

Sygn. akt V KS 33/20

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

w sprawie **M. W. i S. M.**

oskarżonych z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 29 stycznia 2021 r.

kwestii dopuszczalności skargi obrońcy oskarżonych,

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 20 lipca 2020 r., sygn. akt IV Ka (...),

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w M.

z dnia 16 marca 2020 r., sygn. akt II K (...)

na podstawie k.p.k. w zw. z k.p.k. i k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1) pozostawić skargę bez rozpoznania;

2) obciążyć M. W. i S. M. uiszczonymi przez nich opłatami sądowymi w kwotach po 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w M. wyrokiem z 16 marca 2020 r., sygn. akt II K (...), uniewinnił S. M. i M. W. od zarzutu popełnienia czynu art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Apelację od tego wyroku wnieśli prokurator oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżając to orzeczenie w całości na niekorzyść wymienionych oskarżonych. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w G. uchylił wyrok Sądu Rejonowego i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Skargę od uchylającego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca oskarżonych M. W. i S. M., na podstawie art. 539a § 3 k.p.k., zarzucając: naruszenie przepisu art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k., polegające na uchyleniu przez Sąd Okręgowy wyroku w sprawie oskarżonych M. W. i S. M. i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, tj. Sądowi Rejonowemu w M., podczas gdy w myśl brzmienia art. 437 § 2 k.p.k. możliwość uchylenia wyroku uniewinniającego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą *ne peius* określoną w art. 454 § 1 k.p.k. zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy, w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k., natomiast Sąd Okręgowy w G. nie wykonał żadnych czynności mających na celu prawidłowe i bezsporne ustalenie potrzeby skazania M. W. i S. M., opierając swoje przypuszczenie jedynie na analizie dowodu w postaci nagrania z monitoringu, podczas gdy Sąd I instancji oceniając zachowanie oskarżonych przeprowadził postępowanie dowodowe w całości i na bazie swobodnej, uwzględniającej zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, analizy całego zgromadzonego materiału dowodowego orzekł o uniewinnieniu oskarżonych, natomiast na gruncie przedmiotowej sprawy nie ma konieczności przeprowadzania na nowo przewodu w całości, co wynika z treści zaskarżonego orzeczenia, a także co jednoznacznie wynika z konstatacji Sądu Rejonowego w M. wyrażonych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, dotyczących ustalenia, że czyn popełniony przez oskarżonych nie wypełnia znamion czynu zabronionego określonego w art. 158 § 1 kk w formie współsprawstwa, a to w wyniku niemożności przypisania oskarżonym jakiegokolwiek zamiaru, a ściślej – porozumienia dotyczącego wspólnego wykonania czynu zabronionego, a co za tym idzie, jawiąca się w ocenie sądu II instancji potrzeba powtórzenia niektórych tylko dowodów i ponowna ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jest bezprzedmiotowa.

Obrońca wskazując na powyższy zarzut wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w G. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga obrońcy oskarżonych jest niedopuszczalna.

Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k. skarga od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu I instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Zawarty w tym przepisie katalog podstaw wniesienia skargi ma charakter zamknięty i ściśle ogranicza się do dwóch uchybień: zaistnienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych oraz naruszenia art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. Przepis art. 539a § 3 k.p.k. należy więc odczytywać łącznie z art. 437 § 2 k.p.k. stanowiącym, że do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania może dojść wyłącznie w przypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

Zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 539a § 1 k.p.k., ogranicza się więc do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego. Jeśli brak jest podstaw z art. 439 k.p.k., postępowanie skargowe obejmuje swym zasięgiem rozważania zmierzające do ustalenia, czy przeprowadzona ocena dowodów uzasadnia uchylenie orzeczenia celem ponownego rozpoznania sprawy, a więc czy trafnie sąd ten wywnioskował, że ma zastosowanie reguła *ne peius* (art. 454 § 1 k.p.k.), bądź też, czy zasadnie stwierdził, że istnieje konieczność powtórzenia całego przewodu sądowego. Zauważyć także należy, że zaistnienie podstawy z art. 454 k.p.k. nie przesadza jednocześnie o konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, choć konsekwencją podjęcia tak ukierunkowanej decyzji procesowej będzie ostatecznie potrzeba przeprowadzenia przez sąd I instancji ponownego postępowania, a także i powtórnej oceny dowodów.

Należy podkreślić, iż według stanowiska Sądu Najwyższego, wyrażonego w uchwale z 20 września 2018 r., I KZP 10/18, możliwość uchylenia wyroku uniewinniającego, umarzającego albo warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą *ne peius* określoną w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy - w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień

stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1-3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) - stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. Sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k. W konsekwencji, warunkiem uchylenia wyroku uniewinniającego lub umarzającego postępowanie przez sąd I instancji jest stwierdzenie przez sąd odwoławczy potrzeby wydania wyroku skazującego. Nie ulega natomiast wątpliwości, że skarga na wyrok sądu odwoławczego, uchylającego wyrok sądu I instancji z uwagi na istnienie podstaw do skazania, a zarazem niemożność wydania takiego rozstrzygnięcia w postępowaniu odwoławczym z powodu reguły *ne peius* (art. 454 k.p.k.), nie jest środkiem pozwalającym na dokonanie przez Sąd Najwyższy oceny tego, czy sąd ten w sposób prawidłowy ocenił rozstrzygnięcie wydane w I instancji w zakresie oceny przeprowadzonych dowodów.

Uwzględniając powyższe trzeba stwierdzić, że skarżący, pomimo iż przywołał trafny judykat Sądu Najwyższego, dokonał jego błędnej interpretacji, w sposób nieakceptowalny dostosowując jej treść do abstrakcyjnie prezentowanych twierdzeń. obrońca wyraźnie pomija argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego, z której wprost wynika, jaka była faktyczna przyczyna i podstawa uchylenia wyroku Sądu Rejonowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Okręgowy wyraźnie natomiast podkreślił, że wbrew ustaleniom Sądu *meriti*, zgromadzony w tej sprawie, kompletny materiał dowodowy, daje pełne podstawy do skazania S. M. i M. W. za zarzucany im czyn. Według tego Sądu orzeczenie Sądu I instancji jest wadliwe przede wszystkim w płaszczyźnie oceny dowodowej, a w konsekwencji – dokonanych na jej podstawie ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy wyjaśnił też, na czym polegały i czego konkretnie dotyczyły błędy Sądu Rejonowego. Kluczowym w tej sprawie były nagrania z monitoringu, obrazujące nie tylko okoliczności i przebieg inkryminowanego zdarzenia, ale przede wszystkim zachowania poszczególnych jego uczestników. W ocenie tego właśnie dowodu, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji popełnił

najwięcej błędów. Przyjęte przez Sąd Rejonowy wnioskowanie pomijało elementy istotne dla kwestii odpowiedzialności oskarżonych, było nielogiczne, a momentami także sprzeczne z faktami. Stanowczo i jednoznacznie zaopiniowano, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, nie było w tej sprawie podstaw do wydania wyroku uniewinniającego oskarżonych.

Nie ma zatem wątpliwości co do zasadności i poprawności formalnej przyjętej podstawy zaskarżonego orzeczenia. Skoro Sąd Okręgowy stwierdził naruszenie art. 7 k.p.k., wadliwość dokonanych ustaleń faktycznych oraz wskazał na podstawy, jakie jego zdaniem, uzasadniają wydanie wyroku skazującego, to oczywiste jest, że zważywszy na treść art. 454 k.p.k., takiego wyroku nie mógł wydać, a jedynie uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Wobec kategoriycznych argumentów Sądu odwoławczego, niezrozumiałe wydają się więc wywody obrońcy, zwłaszcza te odnośnie braku inicjatywy przez Sąd odwoławczy podjęcia próby usunięcia stwierdzonych uchybień. W tej sprawie nie chodzi o uzupełnienie materiału dowodowego, albowiem jak podkreślił Sąd II instancji jest on kompletny, jak tylko o jego poprawną i zgodną z wymogami art. 7 k.p.k. ocenę, której nie sprostął Sąd I instancji.

Odnosząc się w tym miejscu do skargi obrońcy, który sformułował zarzut naruszenia art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 k.p.k., stwierdzić należy, że tylko pozornie sugeruje on przynależność do katalogu podstaw z art. 539a k.p.k. Z przytoczonej na jego poparcie argumentacji wynika natomiast, że autor nie zgadza się w rzeczywistości z oceną dowodów dokonaną przez Sąd odwoławczy. Chcąc ją jednoznacznie zdezwuować zarzuca wybiórczość i powierzchowność (k. 925 i n.). Koncentruje się przy tym na własnej, subiektywnej ocenie poszczególnych źródeł, która zgodnie z jego założeniem, miałyby finalnie doprowadzić do uniknięcia odpowiedzialności przez oskarżonych S. M. i M. W..

Podkreślić natomiast trzeba, co już zresztą wcześniej wskazano, że Sąd Najwyższy w postępowaniu skargowym, nie jest uprawniony do kontroli przeprowadzonej w wyroku Sądu odwoławczego oceny poszczególnych dowodów w aspekcie odpowiedzialności oskarżonych, zaś skarga na wyrok sądu odwoławczego uchylający wyrok sądu I instancji nie jest środkiem służącym weryfikacji oceny dowodów dokonanej w II instancji. Oczekiwanie przez skarżącego

takiej właściwości kontrolnej, nie może zostać spełnione, zważywszy na brak w tym zakresie odpowiedniej regulacji w ustawie. W rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego nie zawarto bowiem przepisu uprawniającego Sąd Najwyższy, w ramach rozpoznania skargi, do podjęcia czynności kontrolnych w omawianym zakresie. Nie ma natomiast wątpliwości co do tego, że ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, została zastrzeżona dla sądów powszechnych, co jest wyrazem ich samodzielności jurysdykcyjnej, o której mowa w art. 8 k.p.k. Wywody autora skargi sprowadzające się do kwestionowania *de facto* przyszłych ustaleń faktycznych Sądu są zdecydowanie przedwczesne i przez to zupełnie bezzasadne. Co jednak najważniejsze, całkowicie odbiegają od podstaw wniesienia skargi (art. 539a § 3 k.p.k.).

Należy zatem podkreślić, że sposób redagowania skargi, która opiera się na iluzorycznych zarzutach i bezpośrednio godzi w ustawowo oznaczone granice jej rozpoznania (art. 536 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k.), jest niedopuszczalny. Za niedopuszczalną należy zatem uznać skargę, która zmierza do tego, by Sąd Najwyższy przeprowadził ocenę prawidłowości konkluzji sądu odwoławczego, stwierdzającego podstawy do skazania, pod pozorem zarzutu, że doszło do naruszenia art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 k.p.k.

W takiej sytuacji, zgodnie z brzmieniem art. 530 § 2 *in fine* k.p.k., który stosuje się bez istotnych zmian w postępowaniu skargowym (art. 539f k.p.k.), właściwy organ sądu odwoławczego powinien odmówić przyjęcia skargi, nie tylko gdy podniesiono w niej zarzuty inne niż określone w art. 539a § 3 k.p.k., ale także wówczas, gdy powołanie określonego zarzutu jedynie formalnie nawiązuje do podstaw z tego przepisu. W sytuacji przyjęcia skargi, z której treści w istocie nie wynika oparcie na ustawowych podstawach, na Sądzie Najwyższym ciąży obowiązek pozostawienia jej bez rozpoznania, zgodnie z art. 539f k.p.k. w zw. z art. 530 § 2 *in fine* k.p.k. i art. 531 § 1 k.p.k. Taka właśnie sytuacja wystąpiła w rozpoznawanej sprawie.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji postanowienia, rozstrzygając również w sposób ostateczny o opłatach uiszczonych w związku z wniesieniem skargi, które miały charakter kaucyjny (art. 539f k.p.k. w zw. z art. 527 § 1 i 4 k.p.k.).

